Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 12:40:32

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 2 (6) /2013
RECENZJE
s. 151–154

VYTĚSNĚNÁ ELITA. ZAPOMÍNANÍ UČENCI Z NĚMECKÉ UNIVERZITY V PRAZE

red. P. Hlaváček, D. Radvanovič,
FF UK & Togga, Praha 2012 (s. 166)

Dariusz Bęben

Nawet najważniejsze i największe z europejskich uniwersytetów mają w swych dziejach okresy, z których nie mogą być dumne. Recenzowana książka przedstawia właśnie taką historię. Sytuacja dotyczy tragicznych losów żydowskich naukowców pracujących na niemieckim Uniwersytecie Karola-Ferdynanda w Pradze w latach międzywojennych.

W 1882 roku doszło do podziału Uniwersytetu Karola-Ferdynanda w Pradze na dwie oddzielne i niezależne jednostki – uniwersytety: czeski oraz niemiecki. Podział ten był wynikiem szeregu wcześniej przygotowanych i przeprowadzonych zmian – w tym uchwalenia nowej konstytucji (1867), wprowadzającej stopniowe równouprawnienia języka czeskiego i języka niemieckiego.

Na początku między uniwersytetami panowała zdrowa, naukowa rywalizacja, która jednak z czasem przerodziła się w ostry, polityczny konflikt. Rosnący w siłę czeski oraz niemiecki nacjonalizm stanowił jego główną podstawę.

Choć na niemieckim uniwersytecie wykładali między innymi Albert Einstein, Ernst Mach czy Adolf Bachmann, to jednak nie dla wszystkich naukowców praska nominacja stanowiła awans naukowy. Wielu uważało ją za zsyłkę na Wschód. Miasto nad Wełtawą nigdy nie mogło konkurować z Berlinem czy Wiedniem – głównymi wówczas ośrodkami naukowymi. Na uniwersytecie studiowali przeważnie niemieckojęzyczni Czesi. Młodzież z Moraw oraz Śląska wybierała Wiedeń lub studia w Niemczech. Znaczną część studentów w Pradze stanowili młodzi Żydzi, którzy w zdecydowanej większość mówili w języku niemieckim.

Konflikt między dwoma praskimi uniwersytetami zaostrzył się po 1918 roku. Od 1919 roku przedstawiciele niemieckiego uniwersytetu musieli składać ślubowanie wierności Republice Czechosłowacji, która święciła swój sukces pod panowaniem filozofa Tomasza Masaryka (także profesora czeskiego uniwersytetu). Rzecz jasna, nie wszyscy byli z tego powodu zadowoleni. Wciąż istniała silna tęsknota za cesarstwem. Pojawiły się także nowe zagrożenia, powodowane zmianami politycznymi, zachodzącymi wewnątrz sąsiadujących mocarstw. Coraz częściej podnosiły się nacjonalistyczne okrzyki, wymierzone głównie w demokratyczne środowiska liberalne. Wszystko to przenosiło się także na życie uniwersytetów,

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 12:40:32

które jak w soczewce skupiały wszelkie społeczne i polityczne nastroje. Spór dotyczył między innymi własności starego Uniwersytetu Karola, a dokładnej tego, która z uczelni jest spadkobierczynią jego średniowiecznego dziedzictwa. W 1920 roku na podstawie uchwały „Lex Mareš" wszystkie archiwa, insygnia, biblioteka, główne budowle zostały przyznane czeskiemu uniwersytetowi. Z faktycznym przekazaniem były jednak problemy, sprawa ciągnęła się właściwie do wybuchu II wojny światowej.

Trzeba dodać, że w latach międzywojennych w Pradze działały także inne uczelnie. Praga stała się przystanią dla uchodźców ze Wschodu. Powstawały rosyjskie oraz ukraińskie szkoły wyższe. Życie naukowe w Pradze kwitło, ale sytuacja społeczno-polityczna, z powodu rosnących nastrojów nacjonalistycznych, była napięta. W latach międzywojennych antysemityzm, który na ziemiach czeskich był zawsze silny (by wspomnieć tylko głośną sprawę Leopolda Hilsnera), przybrał jeszcze na sile. Czesi patrzyli podejrzliwie na Żydów, których uważali za Niemców. Niemieccy faszyści w Pradze z kolei rozpoczęli stopniowy proces oczyszczania niemieckich środowisk naukowych z Żydów.

Przypomnijmy sobie dążenia uczniów filozofa Edmunda Husserla (głównie Ludwiga Landgrebego i Jana Patočki), by ściągnąć do Pragi twórcę fenomenologii wraz z rodziną. Tu, pod okiem swego przyjaciela Masaryka, miałby się czuć bezpiecznie. W połowie latach trzydziestych XX wieku Praga takim miejscem już na pewno nie była.

Pod koniec lat trzydziestych sytuacja profesorów oraz żydowskich studentów niemieckiego uniwersytetu stała się dramatyczna. Rozpoczęły się rasowe prześladowania, szykanowania, kłopoty z awansami naukowymi, zakaz publikowania, bunty nacjonalistycznie nastawionych studentów, wreszcie zwolnienia. Schemat, który został dobrze przećwiczony w Niemczech. Jak wiadomo na „ustawach oczyszczających" ta tragiczna historia się nie skończyła.

Po układzie monachijskim (1938) pojawił się projekt przeniesienia uniwersytetu do Liberca (wówczas leżącego na terenach niemieckich). Głos zabrał sam Adolf Hitler, stwierdzając stanowczo, że uniwersytet musi pozostać w Pradze. Po likwidacji Republiki Czechosłowacji oraz ustanowieniu protektoratu Czech i Moraw, uniwersytet został poddany wyłącznie niemieckiej jurysdykcji. Zmienił swą nazwę, która odtąd brzmiała: Deutsche Karls-Universität Prag. Na uniwersytecie do władzy doszli faszyści. Niestety, swe nacjonalistyczne poglądy ujawnili także ci, po których nie można się było tego spodziewać: często byli to wybitni naukowcy. Najbardziej haniebny okres w dziejach uniwersytetu był również sprawdzianem sumień.

W 1945 roku uniwersytet niemiecki został zlikwidowany. Wykreślony z pamięci. Niewielka część z ocalałych profesorów wróciła do pracy już na Czeskim Uniwersytecie Karola. Większość z tych, którzy przeżyli, wybrała życie i działalność naukową na Zachodzie. Z różnych powodów pamięć o żydowskich intelektualistach nie znalazła uznania w oczach komunistycznych władz Czechosłowacji.

Przypominając intelektualne biografie oraz dorobek naukowy żydowskich intelektualistów związanych z niemieckim uniwersytetem w Pradze, autorzy książ-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 12:40:32

ki próbują nadrobić te stracone lata. Słowo „elita" nie jest w tym przypadku żadnym nadużyciem. Byli to uczeni o światowej renomie, nierzadko pionierzy w swych dziedzinach. W krótkich biogramach autorzy przedstawiają sylwetki żydowskich naukowców. Myślę, że należy w tym miejscu przytoczyć tych kilkanaście nazwisk. Käthe Spiegel (1898–1941), wybitna historyczka, walcząca o prawa kobiet, która z powodów swego pochodzenia nie mogła uzyskać habilitacji. Po Monachium została „chwilowo zawieszona". Choć uważała się za czeską Niemkę żydowskiego pochodzenia, to dla Niemców była *Volljüdin*. W październiku 1941 roku przewieziono ją do getta w Łodzi, gdzie została zamordowana. Profesor historii Samuel Steinherz (1857–1942), rektor niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Wywodził się – jak znaczna część praskich intelektualistów – z Wiednia. W latach trzydziestych organizacja studencka „Deutsche Studentenschaft", bojkotowała jego wykłady. W obronie profesora stanęła grupa profesorów i studentów z liberalnego „Rede und Lesehall der Deutschen Studenten", co doprowadziło do zamieszek. Zginął w Terezinie. W Auschwitz zamordowano Siegfrieda Reitera (1863–1943), filologa klasycznego, dziekana Wydziału Filozoficznego. Również w Auschwitz zginął Maximilian Adler (1884–1944), wybitny znawca Filona Aleksandryjskiego. W książce autorzy dołączyli wspomnienia o Adlerze, pióra filozofa Emila Utitza. Szczególnie godna podkreślenia była działalność Adlera w Terezinie, gdzie stworzył bibliotekę, prowadził kursy językowe, rozwijał tam – choć może brzmieć to paradoksalnie – życie kulturalne. Indolog Otto Stein (1893–1942) miał wyjechać do Wielkiej Brytanii, ale ambasada brytyjska odrzuciła podanie o wizę. Wywieziony do Łodzi, gdzie prawdopodobnie zmarł w 1942 roku. Nie wiadomo, jakie były losy etnologa i antropologa Fritza Paudlera (1882–1945?), ale raczej nie dożył końca wojny.

Mamy tutaj także przedstawione biografię osób, którym udało się przeżyć okupację. Arthur Stein (1871–1950), historyk starożytności, doczekał się uwolnienia z obozu w Terezinie. Filolog klasyczny, rabin na praskim Smichovie, David Herzog (1869–1946), wyjechał z Pragi do Austrii, skąd potem uciekł do Anglii. Josef Körner (1888–1950), germanista, krytyk literacki, jeden z pierwszych odkrywców talentu Franza Kafki – uwolniony z obozu w Terezinie. Ważną rolę w środowisku naukowym odgrywał uczeń Franza Brentana, Emil Utitz (1883–1956). W 1942 roku trafił do Terezina, gdzie został ocalony. Na uniwersytecie pracował także drugi uczeń oraz propagator myśli Brentana, filozof i prawnik Oskar Kraus (1872–1942). Zajmował się głównie teorią wartości, choć zasłynął jako zaciekły krytyk teorii Einsteina (co ciekawe, potem był promotorem jego honorowego doktoratu w Pradze). W 1932 roku założył – z pomocą Masaryka – Towarzystwo Brentanowskie. W ostatniej chwili udało mu się opuścić kraj i wyjechać do Wielkiej Brytanii. Autorzy przypominają także sylwetki socjologa Georga Stefańskego (1897–1957), filozofa Ludwiga Cohna (1877–1962), filologa Friedricha Sloty'ego (1881–1963), muzykologa Paula Nettla (1889–1972), wybitnego socjologa i politologa Karla Wolfganga Deutscha (1912–1992) oraz historyka, judaistę Davida Flussera (1917–2000). Więcej miejsca autorzy poświęcili pamięci Victora Ehrenberga (1891–1976), dołączając do książki fragment jego wspomnień (*Urodzony pod*

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 12:40:32

szczęśliwą gwiazdą). Był jednym z tych, którzy w Pradze znaleźli się przypadkiem, licząc raczej na jakąś zaszczytną katedrę w Niemczech. Szybko jednak zaznał „praskiego odurzenia", doświadczając nie tylko piękna miasta, lecz także bogatego życia kulturalnego: koncerty, teatry, kawiarnie literackie. Należy przypomnieć, że istotną częścią kultury w Pradze była kultura żydowska, by wspomnieć tylko pisarzy: Franza Kafkę, Maxa Broda, Franza Werfla. W 1926 roku Ehrenberg objął katedrę historii starożytnej. Wspomina swój wykład inauguracyjny, na którym pojawili się czescy profesorowie, co należało wówczas do rzadkości. Opisuje piękną bibliotekę, która była jedynym wspólnym miejscem spotkań Czechów i Niemców. Następnie przyszły lata trzydzieste, odczuwany na każdym kroku antysemityzm, oportunizm kolegów z uczelni, zakaz publikowania i wydalenie z uniwersytetu. Wreszcie decyzja o wyjeździe do Londynu.

Ostatnią częścią książki jest wywiad z historykiem Pavelem Olivą (Pavel Ohrenstein). Opowiada on głównie o swych obozowych przeżyciach, ale wspomina także życie w przedwojennej Pradze, gminę żydowską, uniwersytet, powojenne lata w komunistycznej Czechosłowacji. To bardzo interesująca rozmowa, niejako podsumowująca całą książkę.

Książki tej nie należy traktować jako dzieła naukowego. Autorzy nie podają nam nowych faktów, nie odkrywają nowych dokumentów, nie wysuwają nowych interpretacji. Chodzi im raczej o przypomnienie ale zarazem godne uczczenie intelektualistów żydowskich, którzy współtworzyli nie tylko niemiecką czy czeską naukę, a włożyli istotny wkład w ich światowy rozwój. A wszystko to rozpoczęło się, trwało i niestety dla większości z nich zakończyło się na niemieckim uniwersytecie w Pradze.

Na koniec kilka słów o redaktorach tego ważnego przedsięwzięcia. Petr Hlaváček oraz Dušan Radovanovič są historykami, związanymi z Collegium Europaeum (UK, Czeska Akademia Nauk). W swych badaniach zajmują się trudnymi dziejami Czech i Słowacji w kontekście myśli europejskiej, czego najlepszym przykładem jest omawiana książka.

DARIUSZ BĘBEN, PhD, assistant professor in the Department of Philosophy, Silesia University, Katowice, Poland. E-mail: dariusz.beben@us.edu.pl